

WYROK Z DNIA 22 SIERPNI 2008 R.
SNO 62/08

Kwalifikacje natury zawodowej stanowią konieczny, ale niewystarczający warunek pełnienia urzędu sędziego. Warunkiem, bez spełnienia którego nie jest możliwe pełnienie tego stanowiska z powagą jest bowiem posiadanie w opinii środowiska zawodowego i pozazawodowego tego rodzaju wiarygodności, jaki pozwala sędziemu dokonywać czynności wymiaru sprawiedliwości bez znaczącego dysonansu w sferze etyki.

Przewodniczący: sędzia SN Elżbieta Sadzik.

Sędziowie SN: Gerard Bieniek (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym, sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego obwinionej o uchybienia godności urzędu po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2008 r. odwołania obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 kwietnia 2008 r. sędzia Sądu Rejonowego została uznana za winną przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm., dalej u.s.p.) polegającego na tym, że:

1. w dniu 2 lutego 2007 r. bezzasadnie zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w A. o popełnionym przestępstwie mobbingu na jej szkodę ze strony prezesa Sądu Rejonowego w A.B.K. i sędziego tego Sądu Rejonowego w A.G.W. poprzez naruszenie jej praw pracowniczych i godności osobistej,
2. uniemożliwia swoim postępowaniem zasiedlenie nowo wybudowanych domów mieszkalnych Danielowi P. i Markowi Z. przez niewyrażenie zgody na przeprowadzenie do ich posesji gazu, wody i elektryczności pomimo, iż sama skorzystała ze zgody wskazanych wyżej osób na doprowadzenie do swojego

- budynku opisanych mediów, czyniąc ze swojego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
3. upoważniła do reprezentowania swoich interesów znajomego Mariana T., osobę wielokrotnie karaną, w tym także na karę pozbawienia wolności, który powołując się na te pełnomocnictwa składał pozbawione merytorycznych podstaw zawiadomienia o przestępstwie, w szczególności:
 - w dniu 11 stycznia 2007 roku złożył wniosek o ściganie prezesa Sądu Rejonowego w A.B.K. i sędziego tego Sądu Rejonowego G.W. o to, że uprawiały mobbing wobec jej osoby,
 - w dniu 21 maja 2007 roku złożył wniosek w Prokuraturze Rejonowej w B. o ściganie sędziego M. G. o to, że znęca się nad kotami obwinionej, bijąc je kijem, a jednemu w ten sposób złamała nogę,
 - w dniu 21 maja 2007 r. złożył wniosek w Prokuraturze Rejonowej w B. o ściganie sędziego M. G. o to, że poprzez zatrudnione przez siebie osoby, które kosiły trawę przy pomocy kosi spalinowej uszkodziła siatkę ogrodzeniową obwinionej,
 - w dniu 21 maja 2007 r. złożył wniosek w Prokuraturze Rejonowej w B. o ściganie sędziego M. G. o to, że w dniu 17 maja 2007 r. na Cmentarzu Komunalnym w B. w jego obecności, zaatakowała obwinioną, odpychając ją oraz wyzywając od złodziei i awanturnic,
 - w dniu 13 czerwca 2007 r. złożył wniosek w Komendzie Powiatowej Policji w B. o ściganie z oskarżenia prywatnego Marzeny P. o to, że używała słów obraźliwych wobec niego i obwinionej,
 - w dniu 12 czerwca 2007 r. zawiadomił o wykroczeniu popełnionym przez Daniela P., które miało polegać na tym, że ten jadąc drogą samochodem Ford Sierra najechał na plastikowy kosz i pryzmę piasku, powodując jej rozsuniecie,
 - w dniu 6 kwietnia 2007 r. domagał się interwencji w Komendzie Powiatowej Policji w B. w sytuacji, kiedy wynajęci przez sędziego M. G. mężczyźni wyrównywali drogę na wysokości jej posesji celem jej wjazdu samochodem.
 4. w dniu 12 lipca 2007 r. zwróciła się z bezzasadną interwencją do Komendy Powiatowej Policji w B. w związku z tym, że pies M. G. biegał bez uwięzi,
 5. w dniu 14 lipca 2007 r. zwróciła się z bezzasadną interwencją do Komendy Powiatowej Policji w N. w związku z nieporozumieniami sąsiedzkimi z M. G.,
 6. w dniu 16 lipca 2007 r. zwróciła się z bezzasadną interwencją do Komendy Powiatowej Policji w B. w związku z nieporozumieniami sąsiedzkimi z M. G.,
 7. w dniu 13 sierpnia 2007 r. zwróciła się z bezzasadną interwencją do Komendy Powiatowej Policji w B. w związku z tym, że M. G. wykonywała na swojej posesji prace ziemne,

8. w dniu 17 lipca 2007 r. zwróciła się z bezzasadnym zawiadomieniem do Prokuratury Apelacyjnej w związku z tym, że M. G. przywłaszczyła mieszkanie położone w B. przy ul. 3 Maja 37/1, oraz zniszczyła drogę dojazdową do posesji obwinionej, a nadto informując o niejasnych działaniach Prokuratury Rejonowej w B. i Prokuratury Okręgowej oraz składaniu fałszywych zeznań przez M. G.,
9. w dniu 30 lipca 2007 r. zawiadomiła bezzasadnie Prokuraturę Apelacyjną o fizycznym znęcaniu się nad nią przez M. G. i Ryszarda K.,
10. w dniu 20 sierpnia 2007 r. zgłosiła bezzasadnie w Komendzie Powiatowej Policji w B. żądanie ścigania M. G. za zatarasowanie, rozkopanie, zaśmiecanie i uczynienie niezdatnej do użytku drogi dojazdowej do jej posesji,
11. w okresie od maja 2003 r. do dnia 21 sierpnia 2006 r. oraz od dnia 18 lutego 2007 r. do listopada 2007 r w C. niedopełniła ciężącego na niej obowiązku meldunkowego przez niezameldowanie mieszkającego z nią stale Mariana T., czym zrealizowała ustawowe znamiona wykroczenia określone w art. 147 § 1 k.w.

Za te przewinienia, stanowiące uchybienia godności urzędu obwinionej została wymierzona kara złożenia sędziego z urzędu (art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniona rozpoczęła pracę w sądownictwie w dniu 1 grudnia 1992 r. na stanowisku etatowego aplikanta sądowego w okręgu ówczesnego Sądu Wojewódzkiego w P.

Po złożeniu we wrześniu 1994 r. egzaminu sędziowskiego z wynikiem dostatecznym, od dnia 13 lutego 1995 r. pracowała w Sądzie Rejonowym w B. na stanowisku kuratora – stażysty. Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 września 1995 r. została mianowana asesorem Sądu Rejonowego. W dniu 21 lipca 1997 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego. Sędzia orzekała głównie w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich, a nadto incydentalnie w Wydziale Ksiąg Wieczystych oraz Wydziale Grodzkim. Z dniem 1 października 2000 r. została powołana na stanowisko przewodniczącego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w A. Funkcję tą pełniła do dnia 22 października 2006 r., kiedy to na jej wniosek została zwolniona decyzją prezesa Sądu Okręgowego.

Do 2005 roku obwiniona była oceniana jako osoba o wysokiej kulturze osobistej, grzeczna, koleżeńska. Była sędzią o przeciętnych umiejętnościach zawodowych, przeciętnej znajomości prawa, sprawna w zakresie orzekania w typowych sprawach i gorzej radząca sobie w sprawach bardziej skomplikowanych.

Z czasem postawa tego sędziego uległa zmianie na niekorzyść, zarówno w zakresie należytego wywiązywania się z obowiązków służbowych, jak i w relacjach z otoczeniem. Świadczą o tym wyniki lustracji przeprowadzonej w latach 2005 – 2007. Sędzia Sądu Rejonowego wykazuje wyjątkową odporność na argumenty wskazujące

na niewłaściwość czy nieracjonalność jej zachowań zarówno poza sądem jak i podejmowanych czynności służbowych. Są zastrzeżenia dotyczące kultury prowadzonych przez nią rozpraw. Unika uczestnictwa w szkoleniach, a także izoluje się od środowiska sędziowskiego.

Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 stycznia 2008 r., DK(...), udzielony został obwinionej urlop dla poratowania zdrowia na okres 3 miesięcy.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt (...), została uznana winną licznych przewinień stanowiących uchybienie godności urzędu, polegających na tym, że:

1. pomimo złożenia oświadczenia w formie aktu notarialnego o odrzuceniu spadku po matce, którego głównym składnikiem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, artykułowała swoje pretensje do rodzeństwa o wydanie jej należnej części masy spadkowej, a wobec siostry M. G., sędziego Sądu Okręgowego złożyła w dniu 21 października 2005 r. zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej sugerując, że uzyskała ona mieszkanie przy ul. 3 Maja 37/1 w B. w drodze przestępstwa,
2. niepokoiła telefonicznie nabywców wskazanego wyżej lokalu mieszkalnego, poddając w wątpliwość prawo zbywców do rozporządzenia lokalem,
3. w dniu 26 sierpnia 2005 r. złożyła na Komendzie Rejonowej Policji w B. zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez siostrę M. G., polegające na rozrzuceniu gruzu na drogę polną prowadzącą do ich posesji wiedząc, że miał on służyć do utwardzenia tego duktu, a w konsekwencji polepszenia właściwości drogi,
4. po utwardzeniu drogi, w sierpniu 2005 r. i w maju 2006 r. wynajęła sprzęt budowlany, który posłużył do zepchnięcia gruzu z drogi i w efekcie zniweczenia prac wykonanych na zlecenie M. G.,
5. w maju 2006 r. kilkakrotnie wzywała na interwencję funkcjonariuszy policji nie mając po temu jakichkolwiek racjonalnych podstaw,
6. pomimo rozmów ostrzegawczych przeprowadzonych przez prezesa Sądu Okręgowego, Kolegium Sądu Okręgowego, oraz Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, kontynuowała działania mające na celu dokuczenie swojej siostrze M. G., wykazując się przy tym pieniactwem i dążeniem do eskalowania konfliktu,
7. upoważniła do reprezentowania swoich spraw Mariana T., osobę karaną sądownie i akceptując jego zachowania wobec M. G., polegające na ubliżaniu jej, uprzykrzaniu pobytu na własnej posesji, pisaniu nieuzasadnionych skarg do organu nadzoru budowlanego i stacji sanitarno-epidemiologicznej o zachowaniach M. G. oraz nadzorowaniu prac, których celem było zniszczenie utwardzonej drogi.

Za to przewinienie, stanowiące uchybienie godności urzędu, obwinionej została wymierzona kara nagany.

Powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego dnia 2 kwietnia 2007 r., sygn. akt SNO 16/07.

Po wydaniu przedmiotowego orzeczenia obwiniona nie zmieniła swojego postępowania, które w znacznej mierze jest wynikiem całkowitego uzależnienia i podporządkowania się osobie Mariana T., którego poznała w 2003 roku i z którym do chwili obecnej zamieszkuje.

Mimo ustawowego obowiązku nie dopełniła czynności związanej z zameldowaniem Mariana T. w okresie od 2003 r. do dnia 21 sierpnia 2006 r. i od dnia 18 lutego 2007 r. do chwili orzekania.

Marian T. jest osobą wielokrotnie karaną, nadużywającą alkoholu, skonfliktowaną z otoczeniem. Mimo tego uzyskał od obwinionej pełnomocnictwo do prowadzenia jej spraw związanych z nieruchomością położoną w C. Powołując się na to pełnomocnictwo oraz uzyskując zgodę i aprobatę obwinionej składał do organów ścigania szereg zawiadomień o przestępstwie, które były całkowicie pozbawione merytorycznych podstaw.

W dniu 11 stycznia 2007 r. złożył on do Prokuratury Rejonowej pismo (z daty: 5 stycznia 2007 r.) stanowiące wniosek o ściganie prezesa Sądu Rejonowego w A.B.K. i sędziego tego Sądu Rejonowego G.W. o to, że uprawiały mobbing wobec obwinionej.

Prokuratura Rejonowa w A. postanowieniem z dnia 9 lutego 2007 r., sygn. akt Ds. 51/07, odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Marian T. w swoich pismach, składanych nie tylko w tej sprawie, podaje informacje, które musiał uzyskać od obwinionej, a które mogą stanowić nawet tajemnicę służbową.

Przyłączając się do wniosku Mariana T. obwiniona w dniu 2 lutego 2007 r. złożyła do protokołu osobiste zawiadomienie o przestępstwie mobbingu, które miało być popełnione na jej szkodę ze strony prezesa Sądu Rejonowego w A.B.K. i sędziego tego Sądu Rejonowego G.W. Prokuratura Rejonowa w A. postanowieniem z dnia 9 lutego 2007 r., sygn. akt Ds. 51/07, odmówiła wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

Z treści uzasadnienia postanowień wydanych przez prokuratora wynika jednoznacznie bezzasadność tych zawiadomień.

Ustalono, że obwiniona wybudowała budynek mieszkalny w miejscowości C. Działka na której stoi powyższy budynek powstała z podziału jednej nieruchomości na około 20 działek budowlanych. Jest rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji niezbędne jest współdziałanie osób będących właścicielami takich działek, chociażby przez wyrażenie zgody na przeprowadzenie przez nieruchomości mediów w postaci instalacji gazowej, wodnej czy też kanalizacji. Podczas budowy i zasiedlenia swojego budynku sąsiedzi obwinionej nie czynili w tym względzie żadnych przeszkód. Kiedy jednak taka zgoda była niezbędna, celem doprowadzenia mediów do nowo

wybudowanych domów mieszkalnych Daniela P. i Marka Z., obwiniona, a właściwie działający w jej imieniu Marian T. – bez uzasadnionych racji odmawiali wydania zgody, uniemożliwiając w ten sposób zasiedlenie mieszkań. W związku z powyższym strony musiały dokonać zmiany przebiegu połączeń co wiązało się z koniecznością poniesienia dalszych kosztów.

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego jest siostrą M.G. – sędziego Sądu Okręgowego. Między siostrami od lat trwa konflikt, głównie na tle sporów majątkowych. Wiele zarzutów związanych z tym konfliktem było przedmiotem rozpoznania w sprawie sygn. akt ASD(...). Orzeczenie zapadłe w powyższej sprawie nie wpłynęło na złagodzenie konfliktu.

Postępowanie sędziego Sądu Okręgowego M. G. w tym konflikcie stanowiło przedmiot badania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym, który stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że sędzia M. G. dopuściła się przewinień służbowych w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.

Eskalując ten konflikt, Marian T. w dniu 21 maja 2007 r. złożył w Prokuraturze Rejonowej w B. wnioski o ściganie M. G. o to, że:

- znęca się nad kotami, bijąc je kijem, a jednemu w ten sposób złamała nogę,
- przez zatrudnione przez siebie osoby, które kosiły trawę przy pomocy kosi spalinowej uszkodziła siatkę ogrodzeniową obwinionej,
- w dniu 17 maja 2007 r. na Cmentarzu Komunalnym w B. w jego obecności zaatakowała obwinioną, odpychając ją oraz wyzywając od złodziei i awanturnic.

W dniu 6 kwietnia 2007 r. Marian T. bezzasadnie domagał się interwencji policji w sytuacji, kiedy wynajęci przez sędziego M. G. mężczyźni wyrównywali drogę na wysokości jej posesji celem umożliwienia jej wjazdu samochodem. Kolejne zawiadomienia policji z wnioskiem o interwencję miały miejsce:

- w dniu 12 lipca 2007 r. w związku z tym, że pies M. G. biegał bez uwięzi,
- w dniu 14 lipca 2007 r. i w dniu 16 lipca 2007 r. w związku z nieporozumieniami sąsiedzkimi z M. G.,
- w dniu 13 sierpnia 2007 r. w związku z tym, że M. G. wykonywała na swojej posesji prace ziemne.

W dniu 12 czerwca 2007 r. Marian T. zawiadomił policję o wykroczeniu popełnionym przez Daniela P., które miało polegać na tym, że ten jadąc drogą samochodem Ford Sierra najechał na plastikowy kosz i pryzmę piasku powodując jej rozsuniecie, a w dniu 13 czerwca 2007 r. złożył wniosek w Komendzie Powiatowej Policji w B. o ściganie z oskarżenia prywatnego Marzeny P. o to, że używała słów obraźliwych wobec niego i obwinionej.

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego w dniu 17 lipca 2007 r. zwróciła się z bezzasadnym zawiadomieniem do Prokuratury Apelacyjnej o tym, że M. G.

przywłaszczyła mieszkanie położone w B. przy ul. 3 Maja 37/1 oraz zniszczyła drogę dojazdową do posesji, a także powiadomiła o niejasnych działaniach w tej sprawie Prokuratury Rejonowej w B. i Prokuratury Okręgowej. Zawiadomiła również o składaniu w tych sprawach fałszywych zeznań przez M. G. W dniu 30 lipca 2007 r. zawiadomiła natomiast bezzasadnie Prokuraturę Apelacyjną o fizycznym znęcaniu się nad nią przez M. G. i jej brata Ryszarda K.

Kolejne zawiadomienie złożone przez obwinioną w dniu 20 sierpnia 2007 r. na Komendzie Powiatowej Policji w B. zawiera żądanie ścigania M. G. za zatarasowanie, rozkopanie, zaśmiecanie i uczynienie niezdatnej do użytku drogi dojazdowej do posesji.

Dokonując tych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odwołał się do dowodów z dokumentów sporządzonych przez organy policji, prokuratury, administracji rządowej i samorządowej, a także zeznań świadków B. K., G. W., M. G., Daniela i Henryki P. podkreślając, że ocena zachowania się obwinionej i Mariana T. przez tych świadków jest zgodna z oceną organów policji i prokuratury. Te właśnie organy podejmowały odmowne decyzje w sprawach, w niektórych zawiadomienia składała obwiniona lub za jej aprobatą – Marian T.

Obwiniona nie uczestniczyła w posiedzeniach Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, a wyjaśnienia przedstawiła na piśmie i wobec Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Generalnie nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów podnosząc, że większość sytuacji, w jakie została uwikłana wynika z niewłaściwego zachowania się M. G., która wraz z bratem chce przejąć cały majątek. Obwiniona uważa, że policja, prokuratura i sądy zaangażowały się po stronie M. G., a więc utraciła ona zaufanie do tych organów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wyjaśnienia obwinionej nie zasługują na wiarę w szczególności dlatego, że nie dostrzega ona w swoim postępowaniu pieniackiego wręcz charakteru, co w sposób oczywisty godzi w sprawowany przez nią urząd sędziego.

Jej zachowanie podlega całościowej ocenie, w tym także z uwzględnieniem zachowań ustalonych w sprawie ASD (...) zakończonej prawomocnym orzeczeniem skazującym. Czyny zarzucane obwinionej w tym postępowaniu stanowią jedynie dalszy ciąg czynów objętych poprzednim postępowaniem dyscyplinarnym i z tych samych względów muszą być uznane jako stanowiące uchybienia godności urzędu, które zgodnie z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych są przewinieniem służbowym za które sędzia ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną.

W uzasadnieniu poprzedniego orzeczenia dyscyplinarnego zwrócono już uwagę na to, że osoba wykonująca zawód sędziego, który jest zawodem zaufania

publicznego, zobowiązana jest do strzeżenia powagi stanowiska oraz unikania zachowań mogących przynieść ujmę wykonywanemu zawodowi – również w sprawach związanych z życiem prywatnym. Udzielając upoważnienia do działania w swoim imieniu i reprezentowania swoich spraw ponosi odpowiedzialność za to, że osoba której udzieliła tego upoważnienia daje należytą gwarancję, że będzie działać w sposób odpowiedni i godny, zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym. Takiej gwarancji nie daje osoba Mariana T., osoba karana, przejawiająca agresywne zachowania oraz nieposiadająca stosownej wiedzy. W uzasadnieniu tym zwrócono też uwagę, że korzystanie przez obwinioną z przysługujących środków prawnych powinno być odpowiednie do istniejącej sytuacji, nie może być ono upubliczniane, stwarzając możliwość opisywania konfliktów przez prasę, czy komentowane przez środowisko, np. sąsiedzkie.

Jeżeli nawet pewne działania mogły być sprowokowane przez jej siostrę M. G., to jako osobę wykonującą zawód zaufania publicznego powinna cechować ją odporność psychiczna, umiejętność opanowania emocji, także w sytuacjach, które można określić jako prowokację. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny ustosunkowując się do apelacji stron wniesionych na niekorzyść obwinionej w poprzedniej sprawie dyscyplinarnej wyraził nadzieję, że orzeczona kara nagany będzie stanowić dla obwinionej ostrzeżenie i przestrożę, która spowoduje, że będzie ona przestrzegać reguł postępowania obowiązujących sędziego i powstrzyma się od zachowań stanowiących uchybienie godności urzędu.

Mimo tak jednoznacznej oceny postawy obwinionej, nie zmieniła ona swojego postępowania i co gorsze, jednoznacznie akceptuje postawę Mariana T., z którym od wielu lat wspólnie zamieszkuje i któremu udzieliła pełnomocnictwa do podejmowanych praktycznie wszystkich działań. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że uchybienie godności urzędu, to takie zachowanie sędziego w służbie i poza służbą, w życiu społecznym, a nawet prywatnym (nieetyczne, niemoralne, gorszące), które przynoszą ujmę stanowisku sędziego. Godność urzędu sędziego wyraża się w zdolności sędziego do dochowania wierności ślubowaniu sędziowskiemu, do stałego podnoszenia kwalifikacji, utrzymania nieposzlakowanego charakteru, który był jednym z warunków mianowania na ten urząd, strzeżenia powagi stanowiska sędziowskiego oraz unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. Zasady godnego postępowania wynikają także ze Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów. Tymczasem obwiniona sędzia z wręcz niezrozumiałym uporem, nie przyjmuje do wiadomości, że powyższe zasady postępowania odnoszą się także do niej i traktuje wszelkie formy postępowania osób uprawnionych, które chcą zwrócić jej na powyższe uwagę jako bezprawny atak na jej osobę. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny

podkreślił, że o ile w początkowym okresie niewłaściwe postępowanie obwinionej wynikało wyłącznie z konfliktów z jej siostrą M. G., to obecnie przeniosło się na konflikty sąsiedzkie, a także sędziów Sądu, w którym pracuje.

Stała się ona podejrzliwa i nieufna nie tylko wobec osoby M. G., ale także pozostałych członków rodziny, sąsiadów, kolegów z pracy oraz organów wymiaru sprawiedliwości i administracji. Odzwierciedleniem tego mogą być powtarzające się wnioski o wyłączenie sędziów sądów powszechnych, sądu administracyjnego, skargi na działalność policji i prokuratury.

Czyny jednostkowe popełnione przez obwinioną można by nawet uznać za drobne, gdyby nie fakt ich permanentnej powtarzalności i braku zrozumienia ich oczywistej naganności, w tym ujemnego wpływu na wykonywaną służbę i godność sprawowanego urzędu.

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego nie zauważa – podniósł Sąd Apelacyjny – że swoim postępowaniem poprzez uwikłanie w sprawy sądowe, konflikty rodzinne, spory sąsiedzkie, stworzyła negatywny wizerunek sędziego i to nie tylko w miejscowości, w której zamieszkuje, ale także znacznie szerzej, poprzez fakt opisanie tych sytuacji w publikacji prasowej. Co gorsza, na podobną opinię „zapracowała” obwiniona w środowisku sędziowskim miejscowego sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, uchylając w ten sposób godności urzędu, obwiniona wpłynęła ujemnie na prestiż zawodu sędziowskiego i przez to pozbawiła się możliwości prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, i tym samym powinna wobec niej zostać orzeczona najsurowsza z kar dyscyplinarnych – kara złożenia sędziego z urzędu (art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p.).

Odwołanie się od tego wyroku złożyła obwiniona sędzia. Zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego m.in. przez przyjęcie, że uniemożliwia ona swoim postępowaniem zasiedlenie nowych domów mieszkalnych wybudowanych przez Daniela P. i Marka Z. Zarzuciła w szczególności, że wbrew poczynionym ustaleniom udzieliła ona zgody Markowi Z. na doprowadzenie do jego budynku instalacji wodnej i gazowej, natomiast co do innych instalacji udzielenie takiej zgody było bezprzedmiotowe. Podobnie bezprzedmiotowe było udzielenie zgody dla Daniela P. z uwagi na to, że jego działka budowlana położona jest w znacznej odległości od nieruchomości obwinionej. Podniosła, że Marian T. nie był skazany za przestępstwo fałszowania dokumentów, oszustwa, czy składanie fałszywych zeznań, co mogłoby podważyć jego wiarygodność, a przepisy nie zabraniają udzielenia pełnomocnictwa osobie skazanej. W odniesieniu do sprawy mieszkania w B., które nabyła jej siostra M. G. obwiniona zarzuciła, że podejmowane przez nią środki prawne podyktowane są koniecznością ochrony jej mienia, interesów i poszanowania jej godności osobistej.

Przedstawiając te zarzuty obwiniona wniosła o zmianę wyroku przez jej uniewinnienie, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w odwołaniu należy przede wszystkim stwierdzić, że obwinionej przedstawiono w niniejszej sprawie zarzut dotyczący jej postępowania w związku z wysuwanymi pod adresem jej rodzeństwa pretensjami do należnej jej części masy spadkowej, a w szczególności co do nabycia przez jej siostrę M. G. mieszkania należącego do masy spadkowej. Taki zarzut dotyczący bezzasadnego zawiadomienia Prokuratury Rejonowej w B., że M. G. nabyła przedmiotowe mieszkanie w drodze przestępstwa, był przedmiotem rozpoznania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w sprawie ASO (...) oraz Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie SNO 16/07. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 grudnia 2006 r. uznał obwinioną za winną popełnienia tego przewinienia służbowego, zaś Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2007 r. utrzymał to orzeczenie w mocy. Skoro więc zapadł już prawomocny wyrok w odniesieniu do przewinienia polegającego na bezzasadnym zawiadomieniu w dniu 21 października 2005 r. Prokuratury Rejonowej, iż M. G. uzyskała mieszkanie w drodze przestępstwa, zaś zarzut w rozpoznawanej sprawie dotyczy bezzasadnego zawiadomienia złożonego w dniu 17 lipca 2007 r. w tym samym przedmiocie, to nie sposób inaczej ocenić postępowania obwinionej w tym zakresie, niż czynił to Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w poprzedniej sprawie. Korzystanie ze środków prawnych w celu ochrony swoich interesów majątkowych powinno nastąpić na właściwej drodze sądowego postępowania cywilnego, na co zwracał uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w poprzednim postępowaniu dyscyplinarnym. Tego obwiniona nie respektuje.

Nie można podzielić prezentowanego w odwołaniu obwinionej stanowiska, że ustanowienie przez nią pełnomocnikiem Mariana T., nie może być kwalifikowane jako przewinienie służbowe stanowiące uchybienie godności urzędu tylko z tego względu, iż osoba ta była karana. Obwiniona podnosi, że Marian T. nie był karany za fałszowanie dokumentów, oszustwa, czy składanie fałszywych zeznań, co mogłoby podważać jego wiarygodność, a nie ma prawnego zakazu udzielenia pełnomocnictw osobie karanej. Należy zauważyć że obwiniona została już poprzednio prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 grudnia 2006 r., ASO (...), uznana winną tego, że upoważniła do reprezentowania swoich praw Mariana T., osobę karaną sędownie i akceptowała jego zachowanie wobec M. G. polegające na ubliżaniu jej, uprzykrzaniu pobytu na własnej posesji, pisaniu nieuzasadnionych skarg do organu nadzoru budowlanego i stacji sanitarno –

epidemiologicznej o zachowaniach M. G. Takie postępowanie uznano za przewinienie służbowe, co zaakceptował Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2007 r., SNO 16/07, wskazał m. in. „...że sędzia musi zwracać szczególną uwagę, gdy chodzi o wybór pełnomocnika, na okoliczność, że osoba, którą zamierza umocować do podejmowania działań w swoim imieniu była karana. Powinno to skłonić do zachowania ostrożności i wnikliwego rozważenia, czy jest to osoba właściwa. Niezbędne jest także zwrócenie uwagi na cechy charakteru i sposób zachowania się takiej osoby, gdyż sędzia jednak ponosi odpowiedzialność za dokonanie wyboru niewłaściwego pełnomocnika. Nie sposób przy tym przyjąć, że istotne znaczenie ma rodzaj przestępstwa popełnionego przez osobę umocowaną (...)”. Mimo tego jednoznacznego stanowiska co do oceny postępowania obwinionej, nie tylko nie cofnęła ona pełnomocnictwa udzielonego Marianowi T., lecz akceptowała jego bezzasadne zawiadomienia kierowane do Prokuratury Rejonowej w B. i Komendy Powiatowej Policji w B., zarówno przed uprawomocnieniem wyroku jak i po dacie prawomocności. Należy przecież zauważyć, że w okresie od stycznia 2007 r. do czerwca 2007 r. Marian T. złożył 7 zawiadomień do wskazanych wyżej organów dotyczących wniosków o ściganie określonych osób, względnie informujących o popełnieniu wykroczenia, bądź też domagając się interwencji policji. Obwiniona sędzia nie tylko aprobowała te działania, lecz – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – przekazywała mu informacje o relacjach służbowych panujących w Sądzie Rejonowym w A., gdzie pracuje. Jednoznacznie wskazuje na to fakt, że Marian T. złożył do Prokuratury Rejonowej w A. wniosek o ściganie prezesa Sądu Rejonowego w A. i sędziego tego Sądu w związku z popełnieniem przez nich przestępstwa mobbingu wobec obwinionej. Wniosek ten został złożony w dniu 11 stycznia 2007 r., zaś sama obwiniona – akceptując działanie swojego pełnomocnika – złożyła w tym przedmiocie bezzasadne zawiadomienie w dniu 2 lutego 2007 r. Takie postępowanie obwinionej należy uznać za wysoce naganne, uchybiające w sposób oczywisty godności urzędu.

Nie znajduje też uzasadnienia kwestionowanie przez obwinioną ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odnośnie zarzutu polegającego na uniemożliwieniu przez obwinioną zasiedlenia nowych domów przez Daniela P. i Marka Z. przez niewyrażenie zgody na doprowadzenie do ich budynków urządzeń przesyłowych w sytuacji, gdy uprzednio sama korzystała ze zgody sąsiadów. Takie postępowanie uznano za nadużycie prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ustaleń tych Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał – na podstawie zeznań M. G., Marzeny P. oraz pism Gminy w B. Należy także odwołać się do wyjaśnień złożonych przez samą obwinioną. W toku przesłuchania jej przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego [k. 87 i n. akt ASD (...)] stwierdziła, że „(...) faktem jest, że nie wyrażam zgody na przeprowadzenie mediów do działek

znajdujących się za naszą wspólną drogą. Uważam bowiem, że jakbym się na to zgodziła, to już drogi takiej nigdy nie będzie. Uważam, że jest to wina właściciela gruntu, który go podzielił i sprzedał na działki budowlane, bowiem powinien on już wcześniej zadbać o to, aby wszystkie media były doprowadzone. Na podłączenie mediów do mojej posesji współwłaściciele drogi wyrazili zgodę, ja już takiej zgody nie wyrażam, bo nie znam planów (...).” Odmienne twierdzenia obwinionej przedstawione w odwołaniu pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią przytaczanych wyżej wyjaśnień. Brak więc jakichkolwiek podstaw, aby skutecznie podważać dokonane w tym względzie ustalenia faktyczne.

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego w istocie nie kwestionuje oceny jej zachowania w kategoriach uchybienia godności urzędu. Ta ocena, dokonana przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, nie budzi zastrzeżeń. Spośród licznych elementów wyznaczających poziom zdolności do pełnienia stanowiska sędziego, niezbędnych do zachowania powagi tego stanowiska, wskazać należy przede wszystkim te, które przesądzają o zgodności sytuacji życiowej sędziego, a zwłaszcza osobistej postawy, z uznawanymi wartościami moralnymi i aksjologicznymi podstawami systemu prawa. Wymóg takiej zdolności jest zachowany, jeżeli nie ma podstaw do kwestionowania faktu utożsamiania się sędziego z tymi wartościami i aksjologią prawa, tak w czasie pełnienia przez niego czynności, jak i poza służbą. Niewątpliwym bowiem oczekiwaniem opinii publicznej jest zgodność zachowań, postępowania i sposobu życia sędziego z wymogami etyki i normami prawa, a więc i jego identyfikowanie się z ocenami wyrażonymi w procesie stosowania przez niego prawa i restryktywnymi wobec innych orzeczeniami wydawanymi w konsekwencji tych ocen. Zewnętrzny obraz sędziego, sprzeciwiający się takim oczekiwaniom – w zależności od charakteru i rodzaju okoliczności będących przyczyną ukształtowania się opinii kwestionującej postępowanie i sposób życia sędziego zgodnego z wymaganiami etyki i normami prawa – prowadzić może w przypadku rażącej niezgodności sytuacji sędziego z istotą pełnionego przez niego stanowiska, nie tylko do oczywistego naruszenia powagi tego stanowiska, lecz także do podważenia samych podstaw funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W takich przypadkach dalsze pełnienie przez daną osobę stanowiska sędziego urągać będzie temu, co w interesie publicznym, z najbardziej zasadniczych powodów, traktowane być powinno z powagą i szacunkiem.

Społeczna zgoda na współczesne postawy sędziego i kształt wymiaru sprawiedliwości jest dobrem wspólnym, wymagającym stałej troski. Kwalifikacje natury zawodowej stanowią konieczny, ale niewystarczający warunek pełnienia urzędu sędziego. Warunkiem, bez spełnienia którego nie jest możliwe pełnienie tego stanowiska z powagą jest bowiem posiadanie w opinii środowiska zawodowego i pozazawodowego tego rodzaju wiarygodności, jaka pozwala sędziemu dokonywać czynności wymiaru sprawiedliwości bez znaczącego dysonansu w sferze etyki. Taka

sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Czyny zarzucone obwinionej w niniejszym postępowaniu stanowią – w istocie rzeczy – swoistą kontynuację dotychczasowego postępowania, które było już przedmiotem oceny zarówno Sądu Apelacyjnego, jak i Sądu Najwyższego w poprzedniej sprawie, zakończonej orzeczeniem skazującym. Znamienne jest to, że z jednej strony są to czyny tożsame, co do swego charakteru, z poprzednimi przewinieniami dyscyplinarnymi, z drugiej zaś iż takie przejawy nagannego postępowania obwinionej odnotowano zarówno przed uprawomocnieniem orzeczenia wydanego w poprzednim postępowaniu, jak i po jego prawomocności. Skoro tożsame bądź podobne zachowania się obwinionej już w poprzednim postępowaniu dyscyplinarnym zostały jednoznacznie ocenione, jako naruszające powagę urzędu, to w niniejszej sprawie, ta ocena nie może być inna. Jednostkowe czyny obwinionej mogłyby być nawet uznane za drobne, gdyby nie ich permanentna powtarzalność, brak zrozumienia ich oczywistej naganności, ujemny ich wpływ na wykonywaną służbę i godność sprawowanego urzędu, upór obwinionej, która nie wyciągnęła żadnych wniosków z poprzedniego postępowania dyscyplinarnego, a w szczególności z uzasadnienia zapadłego orzeczenia skazującego. Przeciwnie, jej postępowanie przed i po uprawomocnieniu się tego orzeczenia daje podstawę do sformułowania wniosku, że obwiniona sędzia wyraźnie zlekceważyła oceny i wskazania zawarte w tym uzasadnieniu. Należy więc podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniona w rażący sposób wielokrotnie uchybiła godności urzędu.

Zasadne jest także utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej kary. Podkreślenia wymaga, że w poprzednim postępowaniu w sprawie ASD (...) Sąd pierwszej instancji wymierzył obwinionej karę nagany za przewinienia służbowe w istocie o podobnym charakterze, stanowiące uchybienia godności urzędu. Odwołanie od tego orzeczenia złożył Minister Sprawiedliwości i Krajowa Rada Sądownictwa. Oba te odwołania, złożone na niekorzyść obwinionej, zawierały wniosek o zmianę wyroku i orzeczenie wobec niej kary złożenia z urzędu, podkreślając niewspółmierność orzeczonej kary do wagi przewinienia. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy, podkreślił, że „orzeczona kara będzie stanowić dla obwinionej ostrzeżenie i przestrożę, która spowoduje, że będzie ona przestrzegać reguł postępowania obowiązujących sędziego i powstrzyma się od zachowań stanowiących uchybienie godności urzędu.” Wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zapadł w dniu 2 kwietnia 2007 r., zaś obwiniona jeszcze w lutym 2007 r. złożyła bezzasadnie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa mobbingu przez prezesa Sądu Rejonowego w A. i innego sędziego tego Sądu. Dalsze naganne działania podejmowała po prawomocności tego wyroku. Wskazuje to, że obwiniona nie tylko nie zmieniła swojego zachowania, lecz wręcz eskalowała te działania, które godziły w powagę urzędu i dobro wymiaru

sprawiedliwości. Obwiniona sędzia reprezentuje postawę z punktu widzenia służby nie do zaakceptowania, liczne jej zachowania naruszają zasady etyki sędziowskiej, wykazuje ona bezkrytycyzm wobec własnego postępowania, jak również wobec postępowania związanego z nią Mariana T. Jednym z podstawowych przymiotów sędziego jest umiejętność panowania nad sobą w sytuacjach stresowych, nieokazywanie emocji, które mogłyby niweczyć przekonanie o przestrzeganiu dobrych obyczajów przez sędziego. Tymczasem zachowanie obwinionej wyrażało daleko idące lekceważenie nie tylko obowiązków wynikających z roty ślubowania, ale także powszechnie obowiązujących w społeczeństwie norm postępowania. Nie zmieniła też swojego postępowania pomimo wymierzenia jej kary dyscyplinarnej. Brak więc jakichkolwiek przesłanek, aby uznać, że jej postawa ulegnie zmianie i może nadal pełnić urząd sędziego. Orzeczona więc najsurowsza kara dyscyplinarna – w okolicznościach sprawy – jest w pełni uzasadniona.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (art. 456 k.p.k.). Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 133 u.s.p.